

Sygn. akt **II K 138/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SR Nadia Kołacińska-Sumińska

Protokolant sekr. sąd. Joanna Kotala

w obecności Prokuratora Jarosława Anioła

po rozpoznaniu w dniach 11 maja 2015 r., 11 czerwca 2015 r., 16 lipca 2015 r., 21 grudnia 2015 r. na rozprawie sprawy

J. L. (1)

urodzonego dnia (...)

w P. (...)

syna Z. i K. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 listopada 2014 r. w Areszcie Śledczym w P. (...)woj. (...), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych dokonał znieważenia funkcjonariusza Aresztu Śledczego – strażnika M. K. w ten sposób, że nie chcąc opuścić dobrowolnie celi, w której przebywał znieważył go podczas przeprowadzania interwencji mającej na celu wyprowadzenie go z niej słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe oraz stosując przemoc w postaci rzucenia w kierunku M. K. i funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w osobach D. R. (1) i M. W. taboretami, starał się zmusić w/ w funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na wyprowadzeniu o z celi, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

orzeka:

1. oskarżonego J. L. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 224§1 i 2 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 1505,52 (jeden tysiąc pięćset pięć złotych, pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W okresie od 29 sierpnia 2012r. do 29 sierpnia 2015r. do J. L. (1) odbywał karę pozbawienia wolności z wyroku S.R. w P. (...) z dnia 6 czerwca 2012r. sygn. II K 222/12, w zakładzie karnym w P. (...)

W dniu 10 listopada 2014r. oskarżony przebywał w celi nr (...) razem z >

M. B. w godzinach porannych został pobrany z celi, gdyż miał jechać na konsultację medyczną do Ł..

Oddziałowy M. K. podszedł do otwartej celi oskarżonego i wydał mu polecenie opuszczenia celi, gdyż J. L. (1), z uwagi na wskazania zdrowotne (padaczka), nie mógł pozostawać sam w celi mieszkalnej. Oskarżony nie wykonał polecenia, poszedł załatwić potrzebę fizjologiczną, następnie usiadł na łóżku i zapalił papierosa. Oddziałowy po raz kolejny wydał mu kilkukrotnie polecenie opuszczenia celi mieszkalnej, oskarżony nie reagował. J. L. (1) skierował do oddziałowego słowa: „ty kurwo jebana”, gestykulował, był wulgarny, krzyczał. Pod celę oskarżonego podeszli strażnicy D. R. (2) oraz M. W.. Oskarżony rzucił w kierunku wszystkich strażników taboret, który był w celi. Strażnicy odsunęli się i taboret uderzył w ścianę korytarza. Strażnicy wyprowadzili go z celi i zaprowadzili do lekarza, wcześniej użyli siły fizycznej i założyli mu kajdanki.

(dowód: częściowo wyjaśnienia J. L. (1) k. 129v, zeznania M. K. k. 5, 130, zeznania D. R. (2) k. 7v, 130v-131, 131v, zeznania M. W. k. 9v, 131, zeznania M. B. k. 260, płyta CD k. 47, obliczenie kary k. 58

W latach 2012-2015, w trakcie pobytu w zakładzie karnym, oskarżony złożył jedną skargę dotyczącą stałego monitorowania oraz niewłaściwego traktowania przez funkcjonariuszy, która to skarga została uznana za bezzasadną.

W styczniu 2015r. oskarżony złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, polegającego na przekroczeniu uprawnień. Postanowieniem z dnia 19 marca 2015r. w sprawie (...) Prokurator odmówił w tej sprawie wszczęcia śledztwa wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

W sierpniu 2014r. oskarżony podczas pobytu w zakładzie karnym został ukarany karą dyscyplinarną w postaci umieszczenia w celi izolacyjnej na 28 dni, zawieszono jej wykonanie. W kolejnych dniach zachowanie oskarżonego nie uległo poprawie – kopał w drzwi celi mieszkalnej, używał słów wulgarnych wobec funkcjonariuszy – wobec czego odwieszono wykonanie kary.

W październiku 2012r. oskarżonemu nie udzielono zgody na udział w ceremonii pogrzebowej brata z uwagi na negatywną prognozę kryminologiczno – społeczną.

W grudniu 2013r. oskarżonemu wymierzono karę dyscyplinarną w postaci udzielenia widzeń w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z osobą odwiedzającą na okres 2 miesięcy, w związku z wulgarnym zachowaniem wobec wychowawcy i utrudnianiu przez oskarżonego rozpoczęcia widzenia.

W styczniu 2015r. oskarżonemu wymierzono karę dyscyplinarną w postaci umieszczenia w celi izolacyjnej na 14 dni w związku z zakłócaniem spokoju i porządku na oddziale mieszkalnym poprzez głośne wykrzykiwanie uwag odnośnie kolacji oraz używanie słów wulgarnych wobec innego osadzonego.

(dowód: pisma z ZK k. 206-215, k. 10 akt (...), akta III Pen 397/14, akta III Kow 1077/12s, akta III Kow 39/14, akta III Kow 170/15)

Oskarżony **J. L. (1)** ma 48 lat, jest bezrobotny, z zawodu jest tynkarzem, jest kawalerem, ojcem jednego dziecka, utrzymuje się z pomocy społecznej.

Był wielokrotnie karany. Od dnia 29 sierpnia 2012r. odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy orzeczoną wyrokiem S.R. w P. (...) z dnia 6 czerwca 2012r. w sprawie II K 222/12 za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. popełnione z użyciem przemocy.

Oskarżony nie jest chory psychicznie, jest upośledzony umysłowo w stopniu lekkim. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swym postępowaniem.

J. L. (1) cierpi na schorzenia narządu wzroku, ruchu oraz na padaczkę.

(dowód: oświadczenie oskarżonego k. 129, karta karna k. 54-55, opinia k. 33-36, odpisy wyroków z obliczeniem kary k. 56-68, dokumentacja lekarska k. 187, 302-305)

J. L. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przed Sądem podał, że Prokurator chce mu „zrobić na złość”. Nie przypomina sobie, by wyzywał funkcjonariuszy obelżywymi słowami. Współosadzony miał jechać na konsultację, ale wypił kawę. Oddziałowy K. powiedział, że kolega nie pojedzie na konsultację, ale wyprowadzili go z celi. Powiedzieli, że oskarżony też ma opuścić celę, oskarżony odpowiedział, że za chwilę, jak wypali papierosa. Miał iść na świetlicę, a tam nie można palić. Wyprowadzili go normalnie, nie stawiał oporu.

(dowód: wyjaśnienia J. L. k. 22v, 73v-74)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn.

Sąd dał wiarę oskarżonemu w części, gdzie ten podał, że w dniu zdarzenia jego kolega z celi został pobrany na badania, a jemu powiedziano, że ma opuścić celę, gdyż nie może w niej sam przebywać z uwagi na padaczkę. Także część, gdzie oskarżony podał, że zanim ową celę opuścił, skorzystał z toalety i wypalił papierosa, zasługuje na uwzględnienie. W powyższej części, wyjaśnienia oskarżonego zostały potwierdzone materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny. Sąd nie podzielił jego wyjaśnień, w których zaprzeczył, że rzucił w funkcjonariuszy taboret, że używał wobec M. K. słów wulgarnych.

W pozostałej części ustalenia faktyczne poczyniono na podstawie zeznań M. K., D. R. (2), M. W., które to zeznania zostały potwierdzone nagraniem z monitoringu, na którym widać, że z otwartej celi zajmowanej przez oskarżonego wylatuje taboret, który uderza o ścianę. W celi tej, prócz oskarżonego, nie było już wówczas innej osoby. Przyjęcie, jak chce oskarżony, że nie rzucił on taboret, nakazywałoby przyjęcie, że taboret ten uniósł się do góry mocą sił nadprzyrodzonych. Sąd, stosując zasady z art. 7 k.p.k., takiego założenia nie poczynił i uznał, że taboret tym (zgodnie z zeznaniami w/w świadków) rzucił oskarżony.

Sąd nie ma żadnych podstaw, by nie wierzyć M. K., który twierdzi, że oskarżony, jeszcze zanim rzucił taboret, ubliżał świadkowi. Potwierdzili to D. R. (2) oraz M. W..

Oskarżony sugerował w trakcie trwania postępowania sądowego, że przedmiotowa sprawa jest elementem szerszego frontu skierowanego przeciwko oskarżonemu przez administrację zakładu karnego, oskarżony twierdził bowiem, iż administracja ta „uwzięła” się na jego osobę, uprzykrzając mu życie w zakładzie karnym, czego dowodem miały być skargi składane przez oskarżonego w trakcie pobytu w zakładzie karnym.

Załączone przez Sąd akta postępowania wykonawczego wskazują, że przede wszystkim J. L. (1) zaskarżał stosowane wobec niego kary dyscyplinarne, które to skargi, co do jednej, zostały uznane przez Sąd Penitencjarny za niezasadne. W sprawie III Kow 1077/12 oskarżony zaskarżył decyzję Dyrektora AŚ o nieudzieleniu zgody na udział w pogrzebie brata, także ta decyzja została uznana przez Sąd za słuszną.

W marcu 2015r. została rozpoznana przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej skarga oskarżonego dotycząca podniesionego przez niego rzekomego znęcania się na tle psychicznym. Także ona została uznana za bezzasadną.

Oskarżony złożył też zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znęcania się nad nim przez funkcjonariuszy ZK, jednak w toku postępowania rozmyślił się i stwierdził, że nie chce, by postępowanie nadal było prowadzone ((...)).

Zajmujący z oskarżonym celę (...), M. B.

Oskarżony zgłosił szereg świadków, którzy mieli potwierdzić, że przedmiotowe postępowanie jest wynikiem „zmowy” członków administracji ZK.

Sąd nie dał wiary R. A., że w listopadzie 2014r. na korytarzu nie było słychać krzyków, nie rzucono przedmiotami. Stoją one w sprzeczności z zeznaniami funkcjonariuszy oraz zapisem monitoringu. Niewątpliwie rację ma ten świadek, gdy twierdzi, że sytuacja osoby „grypsującej” jest ciężka, a administracja „jest uprzedzona” do takich osób. Sąd pragnie zwrócić uwagę, iż art. 116a pkt 1, 2 k.k.w. zakazuje udziału w grupach organizowanych bez zgody lub wiedzy przełożonego oraz używania gwary przestępców. Jak wiadomo, osoby tzw. „grypsujące” to podkultura więzienna, która nie ma zezwolenia na działanie w ramach zakładów karnych. Trudno więc się dziwić, że administracja tych zakładów owej podkultury nie toleruje i podejmuje działania uniemożliwiające jej działanie, co może przez członków owej podkultury być traktowane, jako uciążliwość.

Zeznania Ł. K. nie wniosły zbyt wiele do sprawy, świadek nie zwrócił uwagi na hałasy w listopadzie 2014r., gdyż hałasy w zakładzie karnym są na porządku dziennym.

Sąd odrzucił, jako niewiarygodne, zeznania M. M. (2) oraz M. R. oraz R. K., którzy nie słyszeli wyzwisk, rzucania przedmiotami z podobnych powodów, jak te przywołane przy R. A..

Zeznania T. Z. wskazały na szereg nieprawidłowości, jakich wobec osób osadzonych (w tym wobec oskarżonego) mieli dopuszczać się funkcjonariusze zakładu karnego. Z zeznań tych wynika niemalże działanie owych funkcjonariuszy w ramach zorganizowanej grupy, mającej na celu nękanie osadzonych. Sąd nie dał wiary temu świadkowi. Jego zeznania są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania – wszak gdyby takie postępowanie funkcjonariuszy było powszechne, to osadzeni z pewnością alarmowaliby o takich działaniach. Tymczasem osadzeni, także ci przesłuchani w przedmiotowej sprawie, nie wskazywali na takie zachowania funkcjonariuszy. Sądowi z urzędu jest wiadome, że osadzeni w zakładach karnych w Polsce (też w tym w P. (...))korzystają ze swych praw w sposób nieskrepowany, a najdrobniejsze ułomności systemu są przez nich skutecznie piętnowane w drodze szeregu procesów cywilnych o zadośćuczynienie. Zeznania tego świadka miały na celu zdyskredytować zeznania interweniujących funkcjonariuszy, jednak Sąd nie dał temu świadkowi wiary.

Sąd nie uwzględnił wniosku o przesłuchanie funkcjonariusza, który po zajściu z dnia 10 listopada 2014r. miał odprowadzać oskarżonego z celi, a który to funkcjonariusz miał potwierdzić, że oskarżony po zdarzeniu był spokojny. Otóż przedmiotem tego postępowania nie było ustalenie poziomu spokoju oskarżonego po zdarzeniu, a jego zachowania w chwili zajścia. Tak więc relacja funkcjonariusza, który miał mieć kontakt z oskarżonym już po zajściu nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia.

Ustalenia faktyczne zostały też poczynione na podstawie materiału rzeczowego, który w toku postępowania nie był przez nikogo kwestionowany.

Sąd uznał, że oskarżony wypełnił dyspozycję przepisu art. 226 § 1 k.k., art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wypowiadanie wulgaryzmów wobec M. K. związane był z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych i podczas ich wykonywania – funkcjonariusz ten chciał wyprowadzić oskarżonego z celi, której oskarżony samotnie (z uwagi na stan zdrowia) zajmować nie mógł. Trudno polemizować ze stwierdzeniem, że słowa „ty kurwo jebana” skierowane do funkcjonariusza publicznego stanowią zniewagę, o której mowa w art. 226 § 1 k.k.

W tym samym miejscu i czasie oskarżony użył wobec funkcjonariuszy opisanych w akcie oskarżenia przemocy w postaci rzucenia w ich kierunku taboretu.

Przemoc, o której mowa w przepisie art. 224 § 2 k.k. może być skierowana nie tylko przeciwko osobie reprezentującej dany organ, lecz może mieć także charakter pośredni, tzn. może być nakierowana na osobę funkcjonariusza, bądź na inną osobę. Może być ukierunkowana także na przedmiot, ponieważ przepis nie wymaga, by była to przemoc

wobec osoby. W orzecznictwie przemoc oznacza skierowanie środków fizycznych na decyzję woli osoby i to ona w zamiarze sprawcy ma odczuć ich nacisk. Do takich doznań prowadzić może także oddziaływanie środkami fizycznymi na środowisko zmuszanego, czyli na otaczające go rzeczy oraz na pozostające z nim w ścisłym związku osoby (wyr. SN z 6.11.1994r., II KRN 158/94). Wystarczy, że owa przemoc wyrazi się w nacisku środków fizycznych na wolność osoby zmuszanej, chociaż nie będzie fizycznie tej osoby dotykać.

Niewątpliwie działanie oskarżonego, który w kierunku funkcjonariuszy rzucił taboretami, wypełniło dyspozycję przepisu art. 224 § 2 k.k. Oskarżony działał przy tym z zamiarem bezpośrednim, gdyż jego działanie motywowane było pełnieniem przez funkcjonariuszy obowiązków służbowych. Motywem działania oskarżonego było niewątpliwie wykonywanie przez pokrzywdzonych czynności w postaci zamiaru wyprowadzenia oskarżonego z celi.

Przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. jest **bezskutkowe**. Jego dokonanie następuje wraz z zastosowaniem w określonym w nim celu przemoc lub groźby bezprawnej (zob. Zoll, Część szczególna, s. 725). Przedmiotem oddziaływania jest w tym typie przestępstwa prawna czynność służbowa funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej. Czynność służbową stanowi każda czynność, która realizuje zadania instytucji państwowych lub samorządowych i dla jej wykonania przewidziane są jakieś formy proceduralne, a powierzana jest z reguły do wykonania funkcjonariuszom publicznym. W kontekście § 2 będzie to każda czynność, którą funkcjonariusz publiczny wykonuje lub zamierza wykonać albo od jej wykonania powstrzymuje się.

Podmiotem czynności służbowej, na którą kieruje się działanie sprawcy w § 2 jest funkcjonariusz publiczny lub osoba do pomocy mu przybrana.

Niewątpliwie pokrzywdzeni są funkcjonariuszami publicznymi, gdyż jako funkcjonariusze Służby Więziennej podpadają pod zakres pojęciowy tego znamienia określony w art. 115 § 13 pkt 7 k.k.

W ocenie Sądu nie można przyjąć, w ustalonym stanie faktycznym, że oskarżony stosował przemoc wobec funkcjonariuszy w obronie koniecznej.

Jako okoliczności obciążające Sąd poczytał działanie oskarżonego: w ramach recydywy ogólnej zwykłej (odbył karę w wymiarze ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. popełnione z użyciem przemoc – sprawa II K 222/12 – a wszak przestępstwami podobnymi są te popełnione z użyciem przemoc, ustawa nie wymaga, by była to przemoc stosowana wobec osoby – art. 115 § 3 k.k.), w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, wobec osób, których polecenia (jako osoba osadzona) miał bezwzględny obowiązek wykonać.

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących.

Mając na względzie powyższe, uwzględniając przesłanki z art. 53 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 2 ust. 2, § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348), zasądając na rzecz adwokata E. M. kwotę 1505,52 zł.

Na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów, mając na względzie fakt, że nie pracuje, utrzymuje się z pomocy społecznej, a jego stan zdrowia wskazuje, że znalezienie pracy będzie trudne.